PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 28 listopada 1930 r. Nr. 273.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 27.XI, oraz *Deutsche Allgemeine Zeitung 28.XI,* podają wiadomość, iż w związku z wypadkami na G. Śląsku, min. Zaleski zwrócił się z prośbą do prez. Calondera, aby przyjechał do Warszawy. Przyjazd prez. Calondera spodziewany jest podobno w piątek.

Frankfurter Zeitung 27.XI, nawiązując do postanowienia rządu Rzeszy poruszenia kwestji wypadków na G. Śląsku przed Ligą Narodów, pisze: Byłoby ciężkim błędem, gdyby Genewa sądziła, iż chodzi tu jedynie o spór pomiędzy Polską a Niemcami. Chodzi tu wręcz o samą Ligę Narodów, która na styczniowem posiedzeniu będzie się musiała otwarcie wypowiedzieć. Niemcy wiedzą, iż p. Briand często wahał się wystawiać spokój europejski na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć ze skargi mniejszości narodowych. W obecnym jednak wypadku jako strona skarżąca występują nie mniejszości, lecz prawo, zwyczaj, kultura i sprawiedliwość.

Der Deutsche 27.XI, pisze: Wobec całego tego szaleństwa Polski, trzeba zerwać z polityką kompromisów oraz z przyjaźnią z Polską. Polska nie ofiarowała zamieszkującym ją Niemcom nic, co im się należało na mocy traktatu wersalskiego; stosuje natomiast względem nich grabież oraz jawną przemoc.

Tägl. Rundschau 26.XI, pisze: Muszą się znaleść środki uprzytomnienia Polsce, iż naród niemiecki nie może pozostać bezczynny wobec faktu katowania jego braci po drugiej stronie granicy, którą narzucił traktat wersalski i na którą Niemcy nigdy się nie zgodzą.

Berl. Börs.-Zeitung 27.XI, pisze: Polityka Polski ostatnich miesięcy wyraźnie wskazuje na to, iż Polska dąży wszelkiemi siłami do doprowadzenia do wybuchu. Nie z myślą o marszach paradnych przeznaczono 30 proc. całego budżetu na cele wojskowe i nie dlatego zwalcza Piłsudski opozycję, by doprowadzić do „oczyszczenia" parlamentu i do pozyskania zaufania zagranicy. Czyni się to z myślą o „wyższych i ważniejszych celach", a nowy parlament nie odmówi Piłsudskiemu kredytów na wojnę.

Wiener Neueste Nachrichten 27.XI, przedstawia tendencyjnie wypadki na G. Śląsku, pozatem zaznacza, że Niemcy dążą do rewizji granic środkami pokojowemi i że konflikt z Polską jest niepożądany. Niemcy spodziewają się, że z biegiem czasu zyskają poparcie i zrozumienie ze strony Francji, której pośrednictwo będzie miało znaczenie decydujące, tembardziej więc podkreślają w Niemczech konieczność porozumienia niemiecko - francuskiego.

Le Matin 27.XI, zamieszcza krótką notatkę bez komentarzy o wypadkach na Górnym Śląsku.

The Times 26.XI, podaje w korespondencji z Warszawy wyjaśnienie Ministra Spraw Wewnętrznych odnośnie ostatnich zajść na Górnym Śląsku.

Berlingske Tidende 25.XI, w art. wst. twierdzi, że wybory do senatu dały polityce polskiej wolną drogę a niepowodzeń nie będzie można przypisywać wadliwej konstytucji. A jeśli siła będzie użyta dobrze, pójdą prędko w zapomnienie środki, jakiemi ją osiągnięto. Zresztą nietylko tym ostatnim należy przypisać wynik wyborów. Wzrost głosów prorządowych a zwłaszcza straty niemieckie są także wynikiem dążenia do rewizji w Niemczech, gdzie Treviranus nawet podczas walki wyborczej kierował swoje żądania rewizjonistyczne w stronę Polski. Wskutek tego wzrosło w Polsce pożądanie silnego rządu. Polska uważa, że musi być przygotowana na czyny nieodpowiedzialnych żywiołów w Niemczech. Opierając się na dobrze zorganizowanem wojsku, nazewnątrz zawsze zgodni i korzystając z systemu sojuszów — pa-

[illegible] SYTUACJA POLITYCZNA
POLSKA A NIEMCY

Tägliche Rundschau [illegible] 27.XI. [illegible] *Allgemeine Zeitung* 28.XI. podaje [illegible] związku z wypadkami na G. Śląsku [illegible] zmieni się z [illegible] do pos. [illegible] przyjazd do Warszawy. Przyjazd [illegible] jest położony w piątek.

Frankfurter Zeitung 27.XI. [illegible] [illegible] Rzeszy [illegible] [illegible] przed Ligę Narodów [illegible] gdy Genewy [illegible] o [illegible] pomocy Polsce [illegible] Ligi Narodów [illegible] będzie się musiała otwarcie wypowiedzieć. Niemcy wiedzą, iż p. Briand często wahał się wystawiać spokój europejski na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć ze skargi mniejszości narodowych. W obecnym jednak wypadku jako stroną skarżąca występują nie mniejszości, lecz prawo, [illegible] kultura i sprawiedliwość.

[illegible] *Berliner Tageblatt* 27.XI. [illegible] co cały [illegible] [illegible] odpowiednie [illegible] parlament nie [illegible] swojej.

Wiener Neueste Nachrichten 27.XI. [illegible] na G. Śląsku [illegible] [illegible] z Polską jest niemożliwy [illegible] że z każdym czasem zyskuje [illegible] i [illegible] Francji, której [illegible] będzie miało znaczenie decydujące, tem bardziej więc podkreślają w Niemczech konieczność porozumienia niemiecko - francuskiego.

Le Matin 27.XI. zamieszcza krótką notatkę bez komentarzy o wypadkach na Górnym Śląsku.

The Times 26.XI. podaje w korespondencji z Warszawy wyjaśnienie Ministra Spraw Wewnętrznych odnośnie ostatnich zajść na Górnym Śląsku.

Berlingske Tidende 25.XI. w art. wst. twierdzi, że wybory do sejmu dały polityce polskiej wolną drogę a niepowodzeń nie będzie można przypisywać wadliwej konstytucji. A jeśli siła będzie użyta dobrze, pójdą prędko w zapomnienie środki, jakiemi ją osiągnięto. Zresztą nietylko tym ostatnim należy przypisać wynik wyborów. Wzrost głosów prorządowych a zwłaszcza utraty niemieckie są także wynikiem dążenia do cewiąż w Niemczech, gdzie Treviranus nawet podczas walki wyborczej kierował swoje żądania rewizjonistyczne w stronę Polski. Wskutek tego wzrosło w Polsce pożądanie silnego rządu. Polska uważa, że musi być przygotowana na czasy nieodpowiedzialnych żywiołów w Niemczech. Opierając się na dobrze zorganizowanem wojsku, nazewnątrz zawsze zgodna i korzystając z systemu sojuszów — pa-

Der Deutsche 27.XI. pisze: Wobec całego tego szaleństwa Polski, trzeba zerwać z polityką kompromisów oraz z przyjaźnią z Polską. Polska nie ofiarowała zamieszkującym ją Niemcom nic, co im się należało na mocy traktatu wersalskiego; stosuje natomiast względem nich grabież oraz jawną przemoc.

Tägl. Rundschau 26.XI. pisze: Muszą się znaleźć środki uprzytomnienia Polsce, iż naród niemiecki nie może pozostać bezczynny wobec faktu katowania jego braci po drugiej stronie granicy, która narzucił traktat wersalski i na którą Niemcy nigdy się nie zgodzą.

Berl. Börs.-Zeitung 27.XI. pisze: Polityka Polski ostatnich miesięcy wyraźnie wskazuje na to, iż Polska dąży wszelkiemi siłami do doprowadzenia do

trzą Polacy w przyszłość bez obawy. Tymczasem w przeciwstawieniu do tego systemu wyłania się drugi, złożony z Grecji, Turcji, Bułgarji i Węgier pod przewodnictwem Włoch. Ale Turcja nie ma nic do zyskania w sojuszu, do którego należy także Grecja i Bułgarja. Więcej rzeczowe jest zbliżenie **Włoch** z Węgrami, a podróż premjera węgierskiego do Berlina ma się przyczynić do utworzenia trójkąta: Włochy — Niemcy — Węgry. Wszelako polityka gospodarcza Niemiec nie jest korzystna dla Węgier, które bardziej pod tym względem nadawałyby się do tworzącego się bloku państw rolniczych w Europie południowo - wschodniej. Raczej łączy Niemcy z Węgrami obudzenie się ducha narodowego. Ale kiedy Niemcy głoszą rewizję skierowaną przeciwko Polsce, Polacy nie są skłonni ustąpić ani piędzi ziemi, a położenie wywołane umysłowością niemiecką staje się groźne.

Svenska Dagbladet 25.XI, donosi z Berlina o przebiegu wyborów do senatu, przedstawiając je jako przeprowadzone wśród wielkiego teroru stosowanego przez Polaków.

Prasa litewska z 26.XI, zamieszcza p. n. „Piłsudski zamierza wyrzec się Wilna" oświadczenie przywódcy B. B. w Wilnie, p. Jundziłła, zamieszczone w „Kurjerze Wileńskim". Jundziłł oświadczył, że ideologja Piłsudskiego i konjunktury polityczne doprowadzą w najbliższej przyszłości do przychylnego „rozwiązania sprawy litewskiej". Należy — wg. Jundziłła — zwrócić uwagę na decentralizację państwa, uwzględniając odrębność historyczną, etnograficzną i kulturalną prowincyj. Na pierwszym planie powinna być obecnie postawiona sprawa samorządu Wileńszczyzny aż do autonomji włącznie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Daily Herald 26.XI, podaje na pierwszej stronie wiadomość, iż Litwinow wyjechał z Rzymu z definitywną propozycją rządu italskiego zawarcia traktatu przyjaźni. Korespondent genewski „Popolo d'Italia" donosi, że widmo bloku italsko - rosyjsko-niemieckiego stało się rzeczywistością. Fakt istnienia związku pomiędzy tym blokiem a mniejszym blokiem Turcji, Węgier, Bułgarji i Grecji daje podstawę do mniemania, że w Europie tworzy się coś rzeczywiście nowego na czele z Italją. 300 miljonów ludności, reprezentowanej przez blok siedmiu państw zmusza świat do poważnego zastanowienia się.

Prasa londyńska 26.XI, zamieszcza obszerne sprawozdania z przebiegu procesu politycznego, toczącego się obecnie w Moskwie.

The Daily Mail 26.XI, specjalny korespondent donosi, że na posiedzeniu Politbiura doszło do gwałtownej sceny pomiędzy Stalinem a Woroszyłowem. Woroszyłow przeciwstawił się usunięciu od wpływów Rykowa i jego zwolenników i oświadczył, że gotów jest on do walki ze Stalinem oraz jego katami. Pozatem, Woroszyłow oznajmił Politbiuru, że w armji panuje silne wzburzenie i że tylko dzięki jego wpływom w armji udaje się powstrzymać wybuch buntu. W odpowiedzi na to Stalin zagroził Woroszyłowowi „postawieniem go pod ścianę", wówczas Woroszyłow, straciwszy panowanie zagroził zbombardowaniem Kremla i rozpoczęciem akcji morskiej przeciwko wszystkim portom, wiernym Stalinowi. Oświadczenie to wywołało istne pandemonium, podczas którego doszło do bójki pomiędzy Stalinem a Woroszyłowem.

The Daily Mail 26.XI, omawiając w art. wst. proces polityczny, toczący się obecnie w Moskwie, pisze, iż oskarżenie pod adresem Anglji i Francji jest nietylko fałszywe, lecz absurdalne. Jeżeli oskarżeni zostaną skazani na śmierć i rząd brytyjski nie napiętnuje kłamstwa Sowietów i nie odeprze zarzutu skierowanego przeciwko Anglji, to Anglja stanie się współwinną w tem morderstwie. Rząd brytyjski nie powinien „zbliżać się do Sowietów na czworakach, jak to jest zwyczajem Hendersona", lecz zażądać stanowczo od Moskwy publicznego cofnięcia oskarżenia, skierowanego przeciwko Anglji.

The Morning Post 26.XI, pisze w art. wst. iż mimo tego, że wiadomości o zaburzeniach w Rosji odbiegają często od rzeczywistości, wskazują one, że ferment w państwie Sowietów przybiera na sile. Utrzymanie się przy władzy Stalina zależy od powodzenia pięcioletniego planu gospodarczego, który w rzeczywistości może być zrealizowany zaledwie w ciągu jednej generacji. Realizacja tego planu wymaga ogromnych prywacyj ze strony ludności. Zaburzenia obecne wskazują, że przysłowiowa cierpliwość rosyjska wyczerpała się mimo wszelkich sztuczek propagandy bolszewickiej. Stanowisko Stalina jest obecnie bez wyjścia i może się on tylko utrzymać przy władzy, opierając się na G. P. U.

The Morning Post 25.XI, w drugim artykule Randall Heymanson'a o Rosji sowieckiej (por. „Przegląd" Nr. 272) wyjaśnia przyczyny dumpingu sowieckiego koniecznością zdobycia waluty zagranicznej na finansowanie industrjalizacji Rosji. Dzieje się to wszystko, oczywiście kosztem przymierającej głodem ludności. Represje G. P. U. i procesy polityczne mają na celu zastraszenie malkontentów i zmuszenie ich do milczenia. Malkontenci ci, zdaniem autora, nie są niebezpieczni dla władzy sowieckiej, ponieważ nie posiadają żadnej organizacji. Autor stwierdza ogólną nędzę ludności i jest zdania, że nadchodząca zima będzie b. ciężka dla obywateli państwa sowieckiego.

The Morning Post 26.XI, w trzecim i ostatnim artykule Randalla Heymansona o Rosji sowieckiej omawia politykę rządu sowieckiego wobec poszczególnych warstw włościańskich i stwierdza, że kolentywizacja bynajmniej nie jest fikcją. Jest ona realizowana przy pomocy entuzjastycznie nastrojonej młodzieży wiejskiej. Autor podkreśla, że zagraniczni obserwatorzy Rosji przy ocenie sytuacji nie biorą zupełnie pod uwagę młodej generacji. Analizując możliwości eksportu sowieckiego, autor dochodzi do przekonania, że Rosja przez długie lata, mimo powodzenia

„piatiletki" nie będzie zdolna do eksportowania artykułów przemysłowych ze względu na olbrzymie potrzeby rynku wewnętrznego. Natomiast inaczej przedstawia się sprawa eksportu surowców. Już w przyszłym roku należy spodziewać się wzmożonego eksportu zboża sowieckiego. Duże wysiłki czynione są w kierunku zwiększenia eksportu drzewa. Polityka dumpingu stosowana bezwzględnie może zabić cały eksport rosyjski, albowiem państwa Europy Zachodniej wobec takiej polityki nie pozostaną obojętne.

The Daily Mail 26.XI, donosi, że do Londynu przybyło trzech emisarjuszów G. P. U. celem sprowadzenia Sokolnikowa do Moskwy. Sokolnikow nietylko nie usłuchał wezwania, lecz uwięził emisarjuszy w ambasadzie do czasu wyświetlenia sytuacji w Rosji.

Dzienniki sowieckie 25.XI, zamieszczają liczne artykuły w sprawie procesu kontrewolucyjnej partji przemysłowej.

Krasnaja Zwiezda, zaznacza, że proces Ramzina i innych kontrrewolucjonistów wykrywa prawdziwe zamiary państw kapitalistycznych wobec Z. S. R. R. Niezwykle czynną rolę w akcji przeciwsowieckiej odgrywa Francja, która usiłuje przeszkodzić zarysowującemu się zbliżeniu Niemiec, Włoch i Węgier. Dowodem kierowniczej roli imperjalizmu francuskiego w planach przeciwsowieckich są artykuły Poincarego.

Raboczaja Moskwa, (w art. Feliksa Kona) twierdzi, że Maksym Gorkij ma rację żądając zniszczenia wrogów, lecz tego jest zamało, gdyż należy nie tylko zniszczyć wrogów proletarjatu, lecz i sam ustrój kapitalistyczny, który jest źródłem stałego niebezpieczeństwa wojny. Należy uczynić to samo, co uczynił rząd sowiecki celem sproletaryzowania armji, a mianowicie wychować potrzebne kadry inżynierów, fachowców i odpowiedzialnych urzędników wyłącznie z robotników. Dopiero wtedy można być pewnym, iż nie będzie ani zdrady, ani sabotażu.

Ekonomiczeskaja Żiźń, ogłasza odezwę do uczonych całego świata, podpisaną przez członków akademji nauk Z. S. R. R. Odezwa zaznacza, że przedstawiciele nauki sowieckiej nie mają nic wspólnego z agentami burżuazji, którzy pod pozorem nauki wykonywali rolę szpiegów i najmitów. Zakończenie odezwy brzmi: „Niech spadnie na ich głowy najcięższa kara".

Izwiestja 24.XI, omawiają przemówienie ministra rolnictwa St. Zjedn. Haita w sprawie zwalczania dumpingu sowieckiego zaznaczając, że przemówienie to było wyraźnie skierowane przeciwko handlowi z Z. S. R. R. Przesilenie na amerykańskim rynku zbożowym doznało, zdaniem „Izwiestij", zaostrzenia wskutek specyficznej polityki amerykańskiego ministra rolnictwa. Odpowiedzią na tę politykę było głosowanie fermerów podczas ostatnich wyborów na kandydatów demokratycznych. Obecnie minister rolnictwa St. Zjedn. usiłuje wykorzystać fałszywą wersję o dumpingu sowieckim, aby zrehabilitować swoją politykę agrarną i przerzucić odpowiedzialność za przesilenie rolnictwa amerykańskiego na rząd sowiecki.

Izwiestja 24.XI. w związku z procesem przeciwko „partji przemysłowej" zaznaczają, że głównem zadaniem akcji sabotażowej było uniemożliwienie rozwoju kopalń węgla w Rosji centralnej, gdyż kontrrewolucjoniści sądzili, że w razie interwencji jedyne źródło węgla zagłębie Donieckie byłoby odcięte od Z. S. R. R. i to zadałoby główny cios Sowietom. W tym samym kierunku prowadzona była akcja sabotażowa w przemyśle metalurgicznym, przyczem sabotażyści zatrzymali budowę nowych fabryk i usiłowali obniżyć produkcję. W końcu „Izwiestja" twierdzą, że ponieważ kontrewoluniści nie mogli liczyć na poparcie włościan i robotników, przeto jedyną ich nadzieją była interwencja zbrojna państw kapitalistycznych przeciwko ZSRR.

Prawda 25.XI, ogłasza rozkaz komisarza handlu zewnętrznego i wewnętrznego Mikojana, uzasadniający ostatni dekret o podziale tego komisarjatu na dwa odrębne. Monopol handlu zewnętrznego pomimo gwałtownych ataków państw kapitalistycznych jest potężnym środkiem przy pomocy którego Z. S. R. R. wpływa na rynki światowe. Nowe zadania wymagają reorganizacji aparatu handlowego celem dostosowania do skomplikowanej sytuacji, wytworzonej wskutek zaostrzenia walki na rynku światowym pomiędzy Z. S. R. R. a państwami kapitalistycznemi. Inne zadania stoją przed sowieckim handlem wewnętrznym. Dlatego też dokonano usamodzielnienia kierownictwa handlem wewnętrznym i zewnętrznym.

L'Echo de Paris 27.XI, omawia wypadki rosyjskie i podkreśla, że jest to pierwszy wypadek od czasu buntu kronsztackiego i próby rewolucji w Tambowie, wstrząsający fundamentami dyktatury komunistycznej. Stalin przewidział, że „piatiletka" wywoła opór w elementach, których reżim sowiecki nie zdołał zgnębić ostatecznie i przygotował teren i opinję publiczną dla procesu skonstruowanego przez niego samego. Wobec okropności rosyjskich Pertinax uważa za niemożliwe postępowanie państw europejskich, które jak Francja, Niemcy i Italja przez utrzymywanie stosunków handlowych z Sowietami, dostarczają tym ostatnim pieniędzy na ich zbrodnicze poczynania. Handel z Sowietami tym mniej ma sensu, że bolszewicy wywożą więcej niż przywożą.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Temps 26.XI, twierdzi, że pogłoski o propozycji Stimsona co do paktu konsultatywnego, który miałby doprowadzić do ogólnego rozbrojenia, nie mają żadnych podstaw i że Amerykanie byliby skłonni podpisać taki pakt, lecz pod warunkiem właśnie, ażeby pakt ten nie pociągał za sobą dodatkowych gwarancyj bezpieczeństwa. W tym sensie miała się wypowiedzieć jedna z wpływowych osobistości amerykańskich.

The New York Herald 26.XI, omówiwszy w art. wst. wysiłki Ligi w dziedzinie rozbrojenia, stwierdza, że prace obecnej Przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej nie dały żadnych pozytywnych wyników wskutek istniejących zbyt wielkich rozbieżności, trudnych do pogodzenia.

The Manchester Guardian 24.XI, omawiając w art. wst. sprawę rozbrojenia w związku z posiedzeniem przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, atakuje rząd brytyjski, że popiera on stanowisko Francji w tej sprawie. Jeżeli Francja nie czuje się bezpieczną wobec paktów lokareńskich i rozbrojonych Niemiec, to jak będzie się czuła — zapytuje autor — gdy Niemcy zażądają dla siebie prawa zwiększenia swej armji? Jeżeli Francja będzie w dalszym ciągu prowadziła dotychczasową politykę, to nie ulega kwestji, że Niemcy z takiem żądaniem wystąpią. Udzielanie przez Anglję stałego poparcia Francji w Genewie, przekonało umiarkowanych Niemców, że sprawa przeprowadzenia rozbrojenia zapomocą Ligi jest beznadziejna. Każdy w Europie zdaje sobie sprawę, że redukcja zbrojeń może być dokonana tylko pod kierownictwem Anglji. Kierownictwo to było przyrzeczone, lecz zostało cofnięte.

Völkischer Beobachter 25.XI, podaje strzeszczenie art. Lloyd George'a, zamieszczonego na łamach kopenhaskiego „Extrabladet" z dn. 23-go b. m. Autor występuje ostro przeciw polityce Francji w kwestji rozbrojeniowej i otwarcie oświadcza, iż traktat wersalski „wciągnął Niemcy w zasadzkę". Przez obecną politykę Francja złamała swe ówczesne przyrzeczenia. Traktat wersalski nie miał na celu doprowadzenia do upadku Niemiec, a gdyby tak miał być przez niektórych rozumiany, mogłoby to spowodować zupełne jego obalenie. Jeśli Francja ociąga się z rozbrojeniem, to Niemcy mają prawo czynić to samo, t. zn. nietylko się nie rozbrajać, lecz nawet zwiększać swe zbrojenia. Polityka Francji, prędzej czy później, doprowadzić musi do wojny, ponieważ żadne państwo nie będzie mogło się zgodzić na wzmożenie się jej przewodnictwa w Europie. Polityka ta jest jedyną przeszkodą na drodze powszechnego rozbrojenia.

ABC 20.XI, wyraża żal, że już 10 lat dyskutuje się nad rozbrojeniem bez skutku. Autor powątpiewa o szczerości tych dyskusyj. W zagadnieniu rozbrojenia nie powinno być przeszkodą bezpieczeństwo. Danja czuje się bezpieczną, właśnie dlatego, że się rozbroiła. A inne mocarstwa czują się zagrożone, pomimo, że mają silną armję. Wynika z tego, że nie bierze się na serjo statutu Ligi Narodów, ani paktów Locarna ani też paktu Kelloga. Czyż wzbudziłby zaufanie nowy układ tego rodzaju? Jeśli Francja domaga się sankcyj przeciw napastnikowi, to ma je ze strony Ligi Narodów i Locarna. Słuszne byłoby porzucenie żądania mglistego zabezpieczenia a natomiast należałoby przystąpić do szczerego ograniczenia zbrojeń.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 25 i 26.XI, zamieszcza wywiad, udzielony prasie litewskiej i zagranicznej przez łotewskiego ministra spraw zagranicznych Celminsza, w sprawie zawartej pomiędzy Litwą i Łotwą umowy handlowej, zniesienia wiz i paszportów zagranicznych pomiędzy obu państwami, umowy arbitrażowej i umowy dotyczącej ułatwień komunikacyjnych na pograniczu litewsko - łotewskiem. Na zapytanie jednego z korespondentów, czy jest przewidziane skoordynowanie polityki zagranicznej obu państw, min. Celminsz podkreślił z naciskiem, że kwestje polityczne podczas rokowań nie były wcale poruszane. Podpisana umowa handlowa i inne nie mają żadnego bezpośredniego związku z kwestją ujednostajnienia kierunku polityki zagranicznej obu państw.

Lietuvos Aidas, zaznacza ponadto, że obywatele litewscy narazie nie będą mogli korzystać z umowy w sprawie zniesienia wiz i paszportów zagranicznych, a więc nie będą mogli udawać się na Łotwę bez wizy wyjazdowej, dopóki sprawa ta nie zostanie odpowiednio uregulowana przez litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Prasa litewska z 26.XI, informuje w depeszy z Rygi, że łotewski gabinet ministrów przedłożył sejmowi podpisaną w Kownie umowę handlową z Litwą. Aczkolwiek stanowisko niektórych łotewskich stronnictw politycznych w tej sprawie nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśnione, wszelako już obecnie istnieje nadzieja, że umowa ta zostanie przez sejm ratyfikowana. Nawet stronnictwo socjaldemokratyczne, najbardziej nieprzychylne umowie, uważa ją za możliwą do przyjęcia. Powstaje wątpliwość co do przejścia w sejmie punktu umowy w sprawie wpuszczenia do Łotwy robotników sezonowych z Litwy.

Pedeja Bridi 26.XI (Ryga) zauważa, że w toku dyskusji nad umową handlową w sejmie należałoby porzucić drobne waśnie partyjne, a to dlatego „że kto przeciwstawia się porozumieniu Litwy z Łotwą, ten nie może być patrjotą łotewskim".

Prasa litewska z 26.XI, informuje p. n. „Rozpoczęły się rokowania litewsko-estońskie" o przybyciu do Kowna Mickvitz'a, naczelnika wydziału umów handlowych w estońskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

RÓŻNE.

Viitorul 27.XI, donosząc o przybyciu do Bukaresztu polskiej misji wojskowej, podkreśla tradycyjną dzielność wojska polskiego, które broniło cywilizacji europejskiej przed niebezpieczeństwm Wschodu.

Il Popolo d'Italia 19.XI, donosi, że Mussolini udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Preporec", będącego organem rządu bułgarskiego, oświadczając między innemi, że będzie się starał, ile tylko możności o poprawę położenia Bułgarji.

***Izwiestja 12.XI,* omawiając wyniki wyborów w St. Zjednoczonych A. P. twierdzą, że klęska republikanów oznacza bankructwo polityki prezydenta Hoovera. Niepowiedzenie wyborcze stronnictwa republikańskiego jest wyrazem politycznym przesilenia gospodarczego, zwłaszcza rolnego. Porażka Hoovera oznacza jednocześnie pogrzebanie legendy o wiecznym rozkwicie St. Zjednoczonych. Wkońcu „Izwiestja" podkreślają, że znaczny przyrost głosów, złożonych na kandydatów komunistycznych, świadczy, że rzesze pracujące pod wpływem zaostrzenia przeciwieństw klasowych pozbawiają się iluzyj wynikających z tezy o wiecznym rozkwicie St. Zjednoczonych i o socjalnym pokoju w Ameryce.**

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.